

Henryk Rejmer, Kraty mocne, kraty złe

Kraty mocne, kraty złe,
A za nimi czarna noc i deszcz.
Już od roku dręczą mnie,
Budzą w hardym sercu żal i gniew,
I znowu noc bezchmurna w górze lśni
Milionem gwiazd jak bzu wilgotna kiść.
Wolność ma twoje oczy,
Łza się po twarzy toczy,
Na twój kochany spadła list.

Ref: Twych słów muzyka mnie koi i urzeka,
Wciąż mnie kochasz i nadal na mnie czekasz.
A ja znów list twój czytam,
Choć za oknem już świta
I mniej straszny więzienia jest chłód.

Byłem draniem, no to co,
Lecz o szczęściu tak jak każdy śnię.
Mam tu pryczę, stół i koc,
I dwie ręce co zgubiły mnie.
Ruszyłem w świat, porwał mnie życia nurt,
Poznałem zło i los mnie strącił w dół.
A teraz tęsknię, kocham,
Tę, która też mnie kocha
I ma do duszy mojej klucz.